

# WIERNOŚĆ ALBO WERYFIKACJA

**Gdy w sierpniu 1980 r. wybuchły strajki, radio, prasa i telewizja – w pełni realizując wytyczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – starały się jak najdłużej przemilczeć robotnicze protesty. Kiedy stało się to już niemożliwe – mówiono o „przerwach w pracy” i starano się pomniejszać ich znaczenie. Dziennikarze radiowi, nawet ci z rozgłośni gdańskiej, nie relacjonowali na żywo wydarzeń w Stoczni Gdańskiej i innych zakładach Wybrzeża<sup>1</sup>. Programy radiowe były realizowane przez dziennikarzy dyspozycyjnych, obdarzonych zaufaniem partii.**

W Komitecie ds. Radia i Telewizji, w związku z napiętą sytuacją w kraju, od 29 sierpnia 1980 r. codziennie obradowało kierownictwo. Referentem był nowy prezes Józef Barecki, oddelegowany do komitetu z „Trybuny Ludu”<sup>2</sup>. Nie tylko w kraju sytuacja była napięta. W Radiokomitecie narastał kryzys wewnętrzny. Dzień wcześniej nowy prezes nazwał go wręcz „eksplozyjnym” i zapowiedział „rozliczenie się” z dotychczasowej działalności instytucji. Powołano specjalną komisję, do której pracownicy Radiokomitetu mogli zgłaszać swoje postulaty i uwagi dotyczące funkcjonowania radia i telewizji<sup>3</sup>.

W kilka dni po podpisaniu porozumień sierpniowych w Gdańsku i Szczecinie od władzy odsunięto I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Krytyce poddano działalność ustępującej ekipy, przede wszystkim w dziedzinie propagandy. Wina za kryzys społeczny obarczono politykę informacyjną poprzedników, a więc media (z telewizją na czele) i ich mocodawców. Rozliczano się z rządzącą niepodzielnie w latach siedemdziesiątych w radiu i telewizji ekipą członka KC, Macieja Szczepańskiego. Biuro Polityczne KC PZPR powołało nawet specjalną komisję do zbadania zarzutów wobec niego.

Nie oznaczało to odejścia od zasady „ręcznego sterowania” środkami masowego przekazu – w szczególności radiem i telewizją – przez przywódców partii i państwa. Pod koniec 1980 r.

<sup>1</sup> Jak wspomina Janina Jankowska, dziennikarka radiowa z Warszawy: „Chciałam bardzo pojechać do strajkujących stoczniowców w Gdańsku. Oczywiście nie było mowy o żadnej delegacji – w sierpniu 1980 r. wszelkie wyjazdy dziennikarzy na północ Polski były w Polskim Radiu po prostu zakazane [...] Wzięłam dwa dni wolne, przysługujące matkom z małymi dziećmi. Po dwóch dniach wróciłam i pojechałam znowu, w ramach urlopu. Na początku byłam w stoczni jedynym dziennikarzem radiowym, nawet nie było przedstawicieli rozgłośni gdańskiej. Było mi wstyd, że radio tak zignorowało te wydarzenia. Bałam się, że jako dziennikarka radiowa nie będę do stoczni wpuszczona, wsunęłam się więc z kolegami z prasy jako dziennikarka tygodnika »Literatura«. Jak nagrywałam? Oczywiście na własnym sprzęcie i własnych taśmach, które kupowałam w sklepie muzycznym” (cytat za: J. Jankowska, *Prix Italia... i nie tylko* [w:] *Dziennikarze*, wybór i oprac. J. Waglewski, Warszawa 2003, s. 53).

<sup>2</sup> Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych Telewizji Polskiej Spółki Akcyjnej [dalej: ODIZP TVP S.A.], 1804/1, t. 1, Decyzje z narady Prezydium Komitetu ds. Radia i Telewizji z dnia 29 VIII 1980 r., b.p.

<sup>3</sup> K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a władzą*, Kraków 2003, s. 164.

postanowiono dokonać zmian w programach radiowych i telewizyjnych, wprowadzając m.in. więcej informacji o krajach socjalistycznych. W przypadku podjęcia na antenie „dyskusji rozrachunkowej” kierownictwo Radiokomitetu nakazywało dokonanie jej „rzeczowej analizy”. Zalecano również prowadzenie „konstruktywnej dyskusji o problemach odnowy”<sup>4</sup>.

Zmianie ulegała ramówka, szczególnie programu I PR – od 1 stycznia 1981 r. wprowadzono dodatkowe wydania „Wiadomości” oraz cotygodniowy przegląd prasy społeczno-politycznej; skrócono z 60 do 30 minut program „Muzyka i aktualności”; wprowadzono cotygodniowy dwudziestominutowy magazyn związkowy. W programie II znacznie zwiększono objętość audycji publicystycznych. O skali tych zmian świadczy choćby to, że między 12.00 a 18.00 wprowadzono aż dziewięć pasm publicystycznych<sup>5</sup>.

Powołana kilka miesięcy wcześniej Komisja ds. Postulatów opublikowała w listopadzie swój raport, w którym znalazło się ponad dwa tysiące wniosków i postulatów pracowników Radiokomitetu, a wśród nich zasadniczy: by programy radia i telewizji służyły „pełnej informacji społeczeństwa o wszystkich ważnych problemach kraju oraz rozwojowi kultury narodowej”<sup>6</sup>.

Okres od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r. był czasem niezwykłym – złamany został monopol kierownictwa PZPR na politykę informacyjną. Działo się tak głównie za sprawą wydawnictw „Solidarności”, w tym ogólnopolskiego „Tygodnika Solidarność”. Nie oznaczało to jednak zasadniczej zmiany polityki informacyjnej władz. Nadal nie tylko działała cenzura, zdejmująca z anteny niewygodne dla władz programy, lecz także kierownictwo KRiT pozostawało w rękach sprawdzonych towarzyszy. Wiernych zastępowano jeszcze wierniejszymi. W lipcu 1981 r. prezesem KRiT został Władysław Loranc, przez wielu uważany za symbol najbardziej dogmatycznego betonu<sup>7</sup>. W programach informacyjnych i publicystyce nadal bezczelnie manipulowano faktami, np. poprzez wyrywanie zdań z kontekstu. Na antenie pojawiały się też teksty, które pochodziły z innych źródeł niż dziennikarskie. Tak było w okresie tzw. kryzysu bydgoskiego, czyli po pobiciu przez milicję w połowie marca 1981 r. działaczy „Solidarności” zaproszonych na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Dyrektor programowy Polskiego Radia, Erazm Fethke, przyniósł (jako informację PAP) wiadomość, która brzmiała: „Przed kilkoma minutami otrzymaliśmy wiadomość z PAP, że Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy zwróciła się do biegłych lekarzy o wypowiedzenie się, czy niektóre z obrażeń ciała stwierdzone w dniu 19.03 u Jana Rulewskiego, przewodniczącego NSZZ »Solidarność« Ziemia Bydgoska, nie mają związku z wypadkiem, jaki miał miejsce w dniu 15 marca tego roku w godzinach wieczornych w miejscowości Czosnów koło Warszawy, w którym poniósł śmierć Jacenty Gołąb, lat 33, na skutek potrącenia go przez samochód prowadzony przez Jana Rulewskiego”<sup>8</sup>. Nadano ją w audycji „W samo południe”. Po proteście redaktora dyżurnego Redakcji Krajowej PAP dalsza emisja tej informacji w PR została wstrzymana przez kierownika zmiany w Redakcji Dzienników. Emisja rzekomego komunikatu PAP była realizacją obietnicy sprzed kilku tygodni. Złożył ją podczas posiedzenia

<sup>4</sup> ODIZP TVP S.A., 1804/1, t. 2, Projekt protokołu narady kierownictwa Komitetu ds. Radia i Telewizji z naczelnymi redaktorami Polskiego Radia i Telewizji w dniu 18 X 1980 r., b.p.

<sup>5</sup> Więcej na temat zmian w programie Polskiego Radia zob. *ibidem*, 1804/2, t. 1, Zmiany ramowe w programach centralnych PR, b.d., b.p.

<sup>6</sup> K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja...*, s. 165–166.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 173.

<sup>8</sup> Cytat za: J. Jankowska, „Solidarność” w *Polskim Radiu* [w:] *70 lat Polskiego Radia*, red. B. Górak-Czerska, S. Jędrzejewski, Warszawa 1995, s. 158.

Biura Politycznego KC PZPR prezes KRiT Zdzisław Balicki: „Co się tyczy »Solidarności«, to my powinniśmy decydować, jakie materiały puszczamy, i jesteśmy w stanie to zapewnić<sup>9</sup>”.

Tematyka dotycząca „Solidarności” rzeczywiście była obecna w Polskim Radiu. Jak później pracownicy wyliczono w Radiokomitecie, np. od lutego do sierpnia 1981 r. sprawy związku pojawiły się na antenie ponad pięćset razy<sup>10</sup>. Problem dotyczył jednak nie ilości, lecz jakości. Wobec tendencyjności informacji na temat związku, w lutym 1981 r. NSZZ Pracowników Radia i Telewizji powołał do życia komisję programową, której zadaniem było rejestrowanie przypadków nierzetelności i manipulacji oraz dokumentacja audycji niedopuszczonych na antenę lub dopuszczonych z ingerencjami cenzury.

### Dziennikarze kontra partia

Taka sytuacja prowadziła w radiu i telewizji do konfliktów między decydentami a pracownikami. W listopadzie 1980 r. ponad 400 dziennikarzy radia i telewizji niemal jednogłośnie przyjęło rezolucję, w której skrytykowali ówczesny model stosunków między dysponentem politycznym – czyli partią, a nadawcą – czyli dziennikarzem. Krytykowali m.in. blokadę informacyjną i „niepełne przedstawianie faktów”: „W rezultacie Radio i Telewizja są w dużym stopniu pozbawione skutecznego oddziaływania na opinię publiczną. Oświadczamy, że przyczyny te nie pozwalają nam wypełniać swoich obowiązków w sposób rzetelny i zgodny z sumieniem dziennikarskim<sup>11</sup>. Dziennikarze domagali się możliwości podawania szybkiej i pełnej informacji o wydarzeniach oraz stosowania zasady odpowiedzialności personalnej osób dopuszczających się manipulacji faktami.

Sytuacja nie ulegała jednak w dalszym ciągu poprawie, dlatego 10 sierpnia 1981 r. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich wydało oświadczenie w sprawie kampanii dezinformacyjnej prowadzonej przez środki masowego przekazu. Stwierdzono w nim m.in.: „Telewizja, radio i część prasy zmuszone są do działań sprzecznych z ich rolą środków porozumienia społecznego. Dramatyzują okoliczności ostatnich wydarzeń i jątrzą, zamiast przedstawiać racje merytoryczne. Potępiają stanowisko partnera niedopuszczonego do głosu<sup>12</sup>. Dzień później grono 60 dziennikarzy PR zdecydowało się na wystosowanie listu otwartego do słuchaczy, w którym stwierdzali: „Program radia powrócił do stylu przedsierpniowego [...] Za naszymi plecami w nagrane audycje wmontowywane są komentarze, na których publikację nigdy byśmy się nie zgodzili, pozbawia nas się prawa do publikowania stanowiska wszystkich stron, nakazuje umieszczać komentarze, które – naszym zdaniem – nie służą społeczeństwu, usuwa informacje prawdziwe<sup>13</sup>. List spowodował natychmiastową reakcję władz, które rozpoczęły ostrą kampanię propagandową, a także zbieranie podpisów pod kontrlistem. Działania te oma-

<sup>9</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: KC PZPR], 1820. Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 3 II 1981 r.; Zdzisław Balicki pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji od września 1980 r. do lipca 1981 r.

<sup>10</sup> Łącznie wyemitowano 525 audycji, czyli średnio 75 w miesiącu. Zob. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urząd Rady Ministrów – Biuro Prasowe Rządu, 547, Informacja o programach Polskiego radia i Telewizji podejmujących problematykę „Solidarności”, b.d.

<sup>11</sup> *Rezolucja Forum Dziennikarzy Radia i Telewizji*, „Polskie Radio”, 8–14 XII 1980 r., s. 1–2.

<sup>12</sup> Oświadczenie opublikował „Tygodnik Solidarność”, a później „Prasa Polska”. Pełny tekst zob. „Prasa Polska” 1981, nr 9, s. 1.

<sup>13</sup> Pełny tekst opublikowały „Prasa Polska” 1981, nr 8, s. 43 oraz „Solidarność Radia i Telewizji” 1980, nr 19, s. 15.

wiano podczas dwóch kolejnych posiedzeń prezydium KRiT. Wzięli w nich udział również przedstawiciele „Solidarności” i SDP. Miały one niezwykle burzliwy przebieg<sup>14</sup>. Niektórzy członkowie kierownictwa proponowali nawet zwolnienie sygnatariuszy listu.

Był to również czas gorących dyskusji publicznych i środowiskowych. Pojawił się w nich m.in. problemu modelu radiofonii i telewizji – w tym kwestia ich „uspołecznienia”. Sprawy funkcjonowania radia i telewizji były wielokrotnie omawiane podczas posiedzeń BPKC PZPR, które uważało je za niezwykle ważny instrument w walce politycznej<sup>15</sup>. Sytuacja w środkach masowego przekazu, a szczególnie w radiu i telewizji, budziła zaniepokojenie władz. Przykładowo na początku lutego 1981 r. Biuro Polityczne podjęło decyzję o skierowaniu do Radiokomitetu „kilku odpowiedzialnych i doświadczonych towarzyszy dla przeprowadzenia rozmów z kolektywami poszczególnych redakcji”. Nakazywano też prowadzenie rozmów z dziennikarzami w celu pozyskiwania ich dla programu partii<sup>16</sup>. Nie rezygnowano oczywiście z „ręcznego sterowania” prasą, radiem i telewizją. W połowie lutego 1981 r. Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR przygotował zadania propagandowe dla środków masowego przekazu. Miały one przede wszystkim wspierać ideologię i politykę PZPR oraz wspomagać i popularyzować działania rządu. Zalecano również zwalczanie opozycji, z Komitetem Obrony Robotników na czele. Nakazywano przypominanie społeczeństwu, że: „Polska jest niezłomnym ogniwem socjalistycznej wspólnoty”, a sojusze międzynarodowe „gwarantując nam bezpieczeństwo, stawiają nam również wymagania”; napięcia społeczne w kraju osłabiają pozycję Polski. W przypadku ruchu związkowego nakazywano prezentowanie „procesu odnowy w związkach branżowych”. Inne postępowanie zalecano wobec „Solidarności”, z jednej strony – pokazywać konstruktywne inicjatywy związku, z drugiej – krytykować go za wykraczanie poza statut i zawarte porozumienia. Nie należało też zapominać o wewnętrznych sporach w związku oraz informowaniu o „terrorze stosowanym przez niektóre ogniwa”<sup>17</sup>.

Sytuacja w środkach masowego przekazu nie uszła również uwadze naszych sąsiadów. W styczniu 1981 r. gościła w Polsce delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w której skład wszedł m.in. pierwszy zastępca prezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji ZSRR. Polskim towarzyszom przypominano, że środki masowego przekazu muszą być przedmiotem szczególnej uwagi partii. Towarzysze radzieccy wyrażali zaniepokojenie „ujawnieniem się wielu niebezpiecznych tendencji, zwłaszcza liberalno-burżuazyjnych”. Stwierdzili nawet, że odnoszą wrażenie, iż partia nie panuje nad środkami masowego przekazu<sup>18</sup>.

Pod presją słuchaczy i pracowników PR na władzy została wymuszona nieznaczna liberalizacja w jego funkcjonowaniu. Dzięki temu na antenie znalazł się m.in. reportaż Krystyny Melion *Legitymacja partyjna*, czekający na emisję 10 lat (inny reportaż tej samej autorki

<sup>14</sup> Zob. ODIZP TVP S.A., 1804/2, t. 3, Protokół z nadzwyczajnego posiedzenia Prezydium Komitetu ds. Radia i Telewizji w dniu 19 VIII 1981 r. oraz *ibidem*, Protokół z posiedzenia Prezydium Komitetu ds. Radia i Telewizji w dniu 25 VIII 1981 r., b.p.

<sup>15</sup> 3 II 1981 r. podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR I sekretarz KC PZPR stwierdzał: „Celem walki politycznej powinna być zmiana postawy społeczeństwa [...] W tej walce rola środków masowego przekazu jest ogromna”.

<sup>16</sup> AAN, KC PZPR, 1820. Wnioski z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 3 II 1981 r.

<sup>17</sup> AAN, KC PZPR, XIa/1243, Zadania prasy, radia i TV. Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, 17 II 1981 r.

<sup>18</sup> *Ibidem*, XI/1017, Notatka informacyjna z pobytu w Polsce delegacji KC KPZR z L. Zamiatinem w dniach 13–21 I 1981 r.

– Radom 1976 – musiał czekać na emisję do roku 1990)<sup>19</sup>. Radiowej „trójce” udało się też wyemitować sporo reportaży z okresu „Solidarności”. Jeden z nich, *Protokół z pewnego zebrania*, otrzymał nawet nagrodę w konkursie poantenowym w 1981 r. Z kolei reportaż Janiny Jankowskiej *Polski Sierpień* (relacja z sierpniowego strajku w Stoczni Gdańskiej) zajął w tym samym roku trzecie miejsce w swojej kategorii w konkursie o Prix Italia<sup>20</sup>.

### „Przywracanie normalności”

Kres liberalizacji położyło wprowadzenie w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Władze przystąpiły do weryfikacji dziennikarzy prasy, radia i telewizji oraz pracowników administracji, wydawnictw, drukarni, kolportażu i techniki PR i TVP. Przeprowadzono ponad 10 tys. rozmów. W ich wyniku negatywnie zweryfikowano ponad 10 proc. środowiska dziennikarskiego, co w praktyce oznaczało zwolnienie z pracy. Dalsze 10 proc. objęto innymi represjami, np. przesunięciem na inne stanowisko czy zdegradowaniem. Odwołano z funkcji 60 redaktorów naczelnych, 78 zastępców redaktorów naczelnych i 57 sekretarzy redakcji<sup>21</sup>. Rozwiązano 21 redakcji (zlikwidowano m.in. takie gazety i czasopisma jak: „Kultura”, „Trybuna Mazowiecka” czy „Gazeta Handlowa”). Zawieszono, a następnie 20 marca 1982 r. rozwiązano SDP. W jego miejsce utworzono nową, ściśle podporządkowaną partii organizację – Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL.

Wśród przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego w resorcie spraw wewnętrznych znalazło się sporządzenie wykazów „dobrych i złych” dziennikarzy<sup>22</sup>. W ramach operacji o kryptonimie „Ramzes” MSW wytypowało dziennikarzy i techników radiowych oraz telewizyjnych, z którymi władze, po podjęciu działań siłowych, mogły liczyć na współpracę<sup>23</sup>. W PR była to grupa dziennikarzy pod kierownictwem redaktora Aleksandra Lubańskiego z Naczelnej Redakcji Informacji<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> J. Jankowska, *Sztuka reportażu radiowego [w:] 70 lat..., s. 108.*

<sup>20</sup> *Ibidem.* Po latach Janina Jankowska wspominała: „Warunkiem przyjęcia na konkurs była emisja na antenie Polskiego Radia. Pamiętam nieustające narady i obrady prezesa, dyrektorów i innych ważnych, którzy zastanawiali się, co zrobić z tym reportażem. Oczywiście było wiele uwag, propozycji »dobrych rad«, do których w większości się nie zastosowałam, chyba że były to uwagi kolegów – fachowców. Wreszcie w najwyższych gremiach zapadła decyzja, by emitować reportaż w porze najmniejszej słuchalności, a więc gdzieś w okolicach północy” (cytat za: J. Jankowska, *Prix Italia..., s. 55.*)

<sup>21</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Informacji, XXXVI-5, Informacja o wynikach weryfikacji kadr dziennikarskich. Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, czerwiec 1982 r.

<sup>22</sup> Podczas narady w MSW 4 X 1981 r. jedno z zadań dla resortu brzmiało: „[Sporządzać] wykazy dziennikarzy, na których kier[ownictwo] Partii i Rządu mogą w pełni liczyć. Podkreślić nazwiska tych, którzy są gotowi pójść na wszystko i podjąć każdy zlecony im temat. Poza tym wyłonić dziennikarzy, którzy gotowi będą podjąć działania przeciwko obecnym władzom SDP. W tym zakresie mieć na uwadze »wysyłanie« niektórych »wściekłych« z SDP z różnymi misjami i delegacjami do strefy dolarowej, aby przez ich nieobecność w kraju uzyskać większą swobodę manewru i podjąć próbę dokonywania wyłomu [...]”.

<sup>23</sup> W ramach tej operacji wytypowano 121 obiektów, które miały podlegać fizycznej ochronie jednostek WP i MSW. Do opanowania „obiektów o mniejszym znaczeniu” wykorzystano 350 funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, 550 żołnierzy jednostek specjalnych, 2675 żołnierzy z innych jednostek WP oraz około 350 funkcjonariuszy MO i ZOMO. Zob. *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 122.

<sup>24</sup> AIPN, MSW II, 185n/31, Wykaz publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych powstałych przy współdziałaniu Wydziału Prasowego Gabinetu Ministra SW w okresie od 15 do 31 XII 1981 r. Załącznik do Informacji Diennej Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych nr 3 (105) z dnia 3 I 1982 r.



Radio zostało zmilitaryzowane. Budynki rozgłośni zajęło wojsko<sup>25</sup>. „Ochroną i obroną” poszczególnych zespołów KRiT kierował specjalny zespół MSW złożony z funkcjonariuszy kontrwywiadu oraz Biura Wojskowego Radiokomitetu. Zdecydowana większość pracowników znalazła się na przymusowym „urlopie”. Według danych pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju – komisarza przy Komitecie Albina Żyto z 19 grudnia 1981 r. – „urlopowano” ponad 60 proc. pracowników (dwustu spośród nich nie otrzymało wstępu na teren Radiokomitetu „ze względu niewłaściwych [sic!] postaw politycznych oraz aktywnej działalności w realizacji niezgodnej z linią partii celów i zadań programowych”)<sup>26</sup>. Zarzuty te dotyczyły w szczególności Naczelnej Redakcji Programów Literackich oraz Naczelnej Redakcji programu III PR.

Przystąpiono do weryfikacji. W KRiT rozpoczęła się ona w pierwszej dekadzie stycznia 1982 r. Powołano 33 zespoły główne oraz 103 podkomisje, w których pracowało ponad 570 osób<sup>27</sup>. Nie zachowały się dokumenty zawierające wykaz osób weryfikujących swych kolegów. W skład komisji wchodził m.in. przedstawiciele Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, funkcjonariusze MSW i oficerowie Wojska Polskiego<sup>28</sup>. Z ramienia KC byli to towarzysze: Sołtys, Prygulski i Rudnicki. W weryfikacji brał też udział zastępca kierownika Wydziału Kultury Komitetu Warszawskiego PZPR, Zdzisław Kępiński<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> Do czasu ostatecznego zniesienia stanu wojennego wojsko ochroniało 97 obiektów (w tym wytypowane obiekty PRiTV oraz łączności, zakłady zbrojeniowe, obiekty energetyczne, część lotnisk cywilnych oraz rurociąg „Przyjaźń”) siłami około 2,5 tys. żołnierzy.

<sup>26</sup> L. Kowalski, *Komisarze stanu wojennego 1981–1983*, Warszawa 2002 (mps), s. 48.

<sup>27</sup> ODiZP TVP S.A., 1919/43, Sprawozdanie pełnomocnika-komisarza KOK w Komitecie ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z całokształtu działalności Komitetu do spraw Radia i Telewizji oraz pracy pełnomocników-komisarzy KOK za okres od 13 XII 1981 r. do 25 VII 1983 r., 4 VIII 1983 r., s. 2.

<sup>28</sup> Ośrodek KARTA, Archiwum Opozycji, Rządowe środki masowego przekazu w warunkach stanu wojennego. Opracowanie zespołu dziennikarzy, członków NSZZ „Solidarność” z 13 I 1982 r.

<sup>29</sup> ODiZP TVP S.A., 1919/43, Sprawozdanie pełnomocnika..., s. 2.

Według danych Komitetu Helsińskiego weryfikacja odbywała się dwuetapowo – najpierw poddano jej dziennikarzy funkcyjnych (naczelných redaktorów, ich zastępców oraz kierowników poszczególnych redakcji), w drugim etapie weryfikowani byli pozostali dziennikarze<sup>30</sup>. Orzeczenie komisji weryfikacyjnej w Radiokomitecie podlegało zatwierdzeniu przez prezydium komitetu. Prezydium KRiT rozpatrywało również ewentualne odwołania osób negatywnie zweryfikowanych, istniała też możliwość odwołania się do Terenowej Komisji Odwoławczej ds. Pracy Dzielnicy Warszawa Mokotów.

Weryfikacja polegała na indywidualnych rozmowach, w których sondowano poglądy poszczególnych pracowników na „Solidarność”, stan wojenny oraz model środków masowego przekazu. Według opozycji rozmowy te nie miały jednak wpływu na decyzje o losach poszczególnych osób<sup>31</sup>.

### **Upokorzenie i podział środowiska**

Jak wspomina Janina Jankowska, „Pojawił się strach, upokorzenie i podział środowiska. W komisjach, obok funkcyjnych i funkcjonariuszy, znaleźli się dawni koledzy”<sup>32</sup>. Jak wynika z raportów MSW, „część kadry kierowniczej podejmowała próby obrony członków »Solidarności«”. Był to zarzut dotyczący „kadry kierowniczej RTV średniego szczebla”, która miała dążyć do „minimalizowania kryteriów weryfikacyjnych, aby »nie narażać się« zespołom pracowniczym”. Innym powodem takiej postawy miała być obawa, że negatywnie zweryfikowanych pracowników zastąpią gorsi. W efekcie np. w redakcjach muzycznych PR, „opanowanych prawie w całości przez »Solidarność«”, redaktorzy naczelni uznali, że „prawie wszyscy” jej dotychczasowi pracownicy powinni nadal pracować. Podobna sytuacja była w Naczelnej Redakcji Programów Literackich<sup>33</sup>.

Dzięki zachowanym notatkom biograficznym byłych pracowników KRiT możemy dziś poznać uzasadnienia niektórych spośród negatywnych decyzji. I tak powodem zwolnienia Czesława Dyganta (samodzielnego realizatora technicznego w Wydziale Eksploatacji R-II Działu Technicznego PR) była „działalność na terenie komisji zakładowej »Solidarności«,

<sup>30</sup> Różnił się też skład komisji weryfikacyjnej. Dla pracowników funkcyjnych liczyła ona sześć osób (przedstawiciele WRON, KC PZPR, KW i KZ PZPR, MSW oraz kierownictwa KRiT), dla pozostałych dziennikarzy zaś jedynie trzy osoby (redaktor naczelny, przedstawiciel WRON i KZ PZPR). Zob. *Prawa człowieka i obywatela w PRL (13.XII.1981-31.XII.1982)*, Instytut Literacki, Paryż 1983 (Biblioteka „Kultury”, t. 381, Dokumenty, 49), s. 190.

<sup>31</sup> Zupełnie inaczej sprawę tę widziała druga strona. Świadczy o tym chociażby wypowiedź komisarza wojskowego w radiu i telewizji płk. Wiślickiego podczas spotkania z aktywem partyjnym z drugiej połowy lutego 1982 r.: „Prowadzimy weryfikację wszędzie, gdzie to możliwe. No i co z tego? Zweryfikujemy jakiegoś członka »S[olidarności]«, że się nie nadaje do pracy – albo go zweryfikujemy ze względów politycznych. Po pierwsze nie mamy takiego prawa, żeby go weryfikować, bo istnieje dekret o abolicji. On mógł być nawet w KPN. A przychodzi na rozmowę i mówi, że wyrzeka się KPN, to wy mu wtedy bezpośrednio zarzutów politycznych postawić nie możecie. No nie możecie! Nie możecie mu powiedzieć: ty byłeś aktywistą »Solidarności«, to z pracy won! To samo jest w świecie naukowym. Przeprowadzać weryfikację? No i co z tego? Trzeba się zastanowić, jakie będą tego efekty. Weryfikacja niesłuchanie bulwersuje środowisko” (cytat za: „Wiadomości” nr 24 z 30 III 1982 r.).

<sup>32</sup> J. Jankowska, „*Solidarność*”..., s. 160.

<sup>33</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], Ministerstwo Spraw Wewnętrznych II [dalej: MSW II], 3517, Informacja Departamentu II MSW z dnia 6 I 1982 r. dot. sytuacji w środowiskach i obiektach chronionych operacyjnie przez pion Departamentu II (stan na dzień 6 I 1982 r. godz. 24.00). W efekcie do 6 stycznia z zespołu liczącego 80 osób do pracy dopuszczono jedynie 5 osób!

k która zmierzała do zmiany statusu Komitetu ds. Radia i Telewizji<sup>34</sup>. Z kolei w przypadku Wery Kamenz-Skwiecińskiej (starszego redaktora depeuszowego w Naczelnej Redakcji Centralnej Informacji i Publicystyki Radia „Polonia”) wnioskowano o rozwiązanie umowy o pracę, ponieważ „ze względu na postawę polityczną nie może pracować w Radiokomitecie”. Jednocześnie ze względów humanitarnych oraz biorąc pod uwagę „dobrą pracę zawodową przed sierpniem 1980 r.”, wnioskowano o umożliwienie jej przejścia na emeryturę<sup>35</sup>. W przypadku innej dziennikarki Radia „Polonia”, Barbary Iwickiej, komisja weryfikacyjna proponowała zwolnienie, gdyż zainteresowana „sama nie widzi siebie w »Radio Polonia« w warunkach stanu wojennego”<sup>36</sup>. Podobnie było z Anną Szymańską (dziennikarką Naczelnej Redakcji Programów Literackich i Publicystyki), która „oświadczyła, że nie widzi możliwości pracy w »takim radio«”<sup>37</sup>. Z kolei Helena Komorowska sama złożyła (w maju 1982 r.) wniosek o umożliwienie przejścia na wcześniejszą emeryturę. Podobnie jak w przypadku Wery Kamenz-Skwiecińskiej, zdecydowano się zatem na rozwiązanie umowy o pracę w związku z przejściem na emeryturę<sup>38</sup>. Bardzo lakoniczne było również uzasadnienie negatywnej weryfikacji w przypadku Jana Przyweckiego (realizatora audycji w Sekretariacie Programowym Radia „Polonia”) – „internowany”<sup>39</sup>. Zdarzały się też takie przypadki jak Elżbiety Mamos (młodszy redaktor w Redakcji Publicystyki Społecznej Naczelnej Redakcji Publicystyki PR), w których nawet nie silono się na uzasadnienie przyczyn zwolnienia<sup>40</sup>.

W ramach „przeglądu kadr” przeprowadzono rozmowy z blisko 6250 osobami spośród 9200 zatrudnionych na koniec stycznia 1982 r. (z tego niemal 4250 rozmów odbyło się w centrali KRiT). W ich wyniku zwolniono 513 osób (w tym 299 z centrali). Większość z nich (272 osoby) stanowili dziennikarze (w tym 160 z Radiokomitetu). Ponadto komisje wniosły o odwołanie ze stanowisk kierowniczych lub „dokonanie zmian w aktualnym stosunku pracy” wobec 109 osób i przeprowadzenie ponownych rozmów i ocen w przypadku 134 pracowników (w tym 100 centrali). Spośród 214 odwołań od decyzji komisji weryfikacyjnych pozytywnie rozpatrzono 49<sup>41</sup>.

Weryfikacje nie były jedyną formą represjonowania niepokornych. Według danych zebranych przez warszawski zespół dziennikarzy – członków NSZZ „Solidarność” – w związku z wprowadzeniem stanu wojennego aresztowano i internowano ponad trzydziestu pracowników KRiT<sup>42</sup>. W konsekwencji tych działań „oczyszczone” radio mogło pełniej realizować wytyczne władz.

<sup>34</sup> AIPN, IPN BU, 0365/111, t. 2, Notatka biograficzna obywatela Czesława Dyganta.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Notatka biograficzna ob. Wery Kamenz-Skwiecińskiej.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Notatka biograficzna ob. Barbary Iwickiej.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Notatka biograficzna ob. Anny Szymańskiej.

<sup>38</sup> *Ibidem*, Notatka biograficzna obywatelki Heleny Komorowskiej.

<sup>39</sup> *Ibidem*, Notatka biograficzna obywatela Jana Przyweckiego.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Notatka biograficzna obywatelki Elżbiety Zdzisławy Mamos.

<sup>41</sup> ODiZP TVP S.A., 1919/43, Sprawozdanie pełnomocnika..., s. 2.

<sup>42</sup> Według danych z maja 1982 r. pracownicy środków masowego przekazu stanowili jedynie 12 proc. ogółem internowanych przez wydziały II KW MO (przeważali pracownicy resortu łączności – 76 proc.).